

W 90 rocznicę urodzin  
oraz pierwszą rocznicę śmierci

# Wanda Wiłkomirska — — Profesorka Skrzypiec

---

## Polecana książka:

**Joanna Rawik: Maestra. Opowieść o Wandzie Wiłkomirskiej, Twój STYL, Warszawa, 1993.**

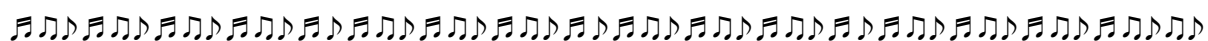
---

**Słowa kluczowe: światowa kariera, Profesorka w Mannheim oraz Sydney**

Motto:  
Niejedna trąba chciałaby  
grać pierwsze skrzypce.  
Autorka: Urszula Żybura

Seria: Profesorki Super-Babki  
Odcinek nr: 32

Bohaterką kolejnego odcinka serii jest fenomenalna skrzypaczka – profesorka z Mannheim oraz Sydney – Maestra Wanda Wiłkomirska. Powtórzone są tu słowa kluczowe!!! Nie zmieniła nazwiska po wyjściu za mąż, choć wiele innych pań zmienia nazwisko. W Hiszpanii natomiast każdy oficjalnie ma dwa nazwiska – po mamie i tacie. Polecana książka to tzw. zbeletryzowana historia życia Bohaterki. Autorką książki -- z kolei -- jest słynna polska piosenkarka Joanna Rawik!!! Książka ma 124 strony tekstu oraz bogatą wkładkę zdjęciową. Ma miękkie okładki, na tylnej stronie okładki jest zdjęcie Autorki, która zamieściła krótką notkę o idei napisania tej książki. Na przedniej stronie okładki sama Bohaterka w momencie gry na skrzypcach. Sprawa ta --jak zwykle -- jest zupełnie nieznaną. Piosenkarki zwykle nie pisują książek. Od wydania książki minęło już 26 lat!! Dziś niestety Bohaterka nie żyje. To wspaniałe, że Maestra udostępniła kilkanaście swoich zdjęć; inne pochodzą z kilku innych źródeł. Zdjęcia są niestety czarno-białe. Zdjęcia są urocze np. z dziećmi, na salonach, plakaty z występów itp.



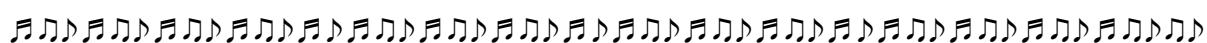
Takiej książki jeszcze w serii nie było – nie autobiografia ani biografia, nie wywiad i nie składanka opinii itd. Zatem książka jest raczej dla młodzieży, ale polecam ją każdemu. Jest ciekawa – zaczyna się od rodziny i dzieciństwa Bohaterki. Miała kochających się rodziców.

Pochodziła ze znanej warszawskiej rodziny muzycznej. Była córką polskiego muzyka Alfreda Wiłkomirskiego oraz Żydówki Debory-Doroty z domu Temkin. Mieszkali – jak pisze Joanna Rawik – na ulicy Narutowicza w Warszawie, naprzeciw Teatru Wielkiego. Wakacje spędzali np. w Bystrej, zatem tuż koło Bielska-Białej.

Jest zdjęcie Bohaterki z pierwszej komunii świętej. Zatem mama zgodziła się, aby uczono ją religii katolickiej. W Polsce bywały małżeństwa i rodziny mieszane – w odniesieniu do religii. Król Zygmunt III Waza (katolik) miał siostrę Annę (protestantkę), natomiast jego ojciec (król Szwecji Jan Waza) był protestantem, a mama Katarzyna Jagiellonka katoliczką! Co za sprawa – też nieznana. Nie było problemu w rodzinie królewskiej, nie było też i u naszej Bohaterki.

Oprócz książki czytałem liczne wywiady Wandy Wiłkomirskiej w Internecie. Jak mówiła w jednym z nich – przestała być w dorosłości praktykująca. Naukę gry na skrzypcach rozpoczęła w wieku 5 lat u swojego ojca Alfreda. Gdy uczy ojciec różnie to bywa. Albo jest za ostry albo zbyt pobłażliwy. Szybko zatem miała innych nauczycieli. Po dwóch latach nauki wystąpiła po raz pierwszy publicznie. Muzyka to specjalny i piękny świat sam w sobie. Dla autora eseju o tyle obcy iż nie ma słuchu, nie śpiewa i nigdy nie grał na żadnym instrumencie. Ważne jest, aby mieć wybitnych nauczycieli jeśli jest się obdarzonym talentem. Ona była utalentowana, a rodzice oraz otoczenie to rozpoznali.

Ukończyła IV Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Sczanieckiej w Łodzi. A zatem po wojnie rodzina znalazła się w Łodzi. Wiadomo jak Warszawa była zniszczona. W 1947 ukończyła studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi w klasie Ireny Dubiskiej. Urodziła się przecież w 1929 w Warszawie, zatem w tejże szkole też uznano Jej talent oraz umiejętności. Powtórzmy, urodziła się zaledwie 10 lat przed wybuchem II Wojny Światowej. Jak rodzina przeżyła wojnę nie ma zbyt wielu informacji. Oczywiście, z mieszkania byli wyrzuceni. Strona 15: „niemiecki lekarz leczył wrzody żołądka ojca”. Mama nie poszła do getta. Mama Bohaterki - znając perfekcyjnie niemiecki – pisała pisma sąsiadom (do władz okupacyjnych) oraz uczyła Niemców gdy na instrumentach – co za ryzyko, a oni Matki Bohaterki nie zdradzili, choć pewnie rozpoznali (??!!). Mimo wojny Wanda Wiłkomirska grała i spotykała wybitnych muzyków np. Andrzeja Panufnika czy Witolda Lutosławskiego. Chodziła do szkoły zawodowej fotograficznej (!!!) – dla przykrywki, a potajemnie uczono się też innych przedmiotów!!!! W 1943 ma 24 lata. Wciąża się do podziemnej działalności harcerskiej, szkoliła się na sanitariuszkę.



Została na szczęście wyprowadzona po rozpoczęciu powstania, z kolumną cywili poza Warszawę (str. 19-20), a przecież była też rzeź cywili. W literaturze dodatkowej jest link do wspomnień Bohaterki (w odcinkach)!!! Coś niezwykle wzruszającego.... Koniecznie trzeba posłuchać!

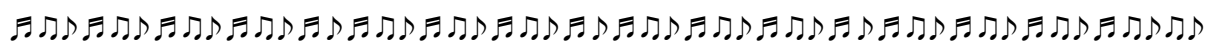
Zatem, w 1945 roku miała 26 lat. Zatem musiała w czasie wojny uczyć się sama. I naukę po wojnie przeszła w przyspieszonym trybie, jak wielu innych z tego pokolenia.

Oprócz gry na skrzypcach i wiedzy ogólnej musiała uczyć się języków obcych. Odcinki serii są niezależne, ale to stała cecha naszych Bohatek. Eseista zawsze to podkreśla. W powojennej Polsce otrzymała stypendium naukowe. Wyjechała na **Węgry**. Od 1949 była uczennicą Ede Zathureczky'ego w Akademii Muzycznej im. Ferenc Liszta w Budapeszcie. Ciekawe czy uczona była w języku niemieckim czy angielskim. Tego w książce nie ma. Jej pedagogami byli także Eugenia Umińska i Tadeusz Wroński w Warszawie oraz Henryk Szeryng w Paryżu. Zwykle kariera zaczyna się od nagród na konkursach!! Nasz Heroina była laureatką czterech międzynarodowych konkursów: w Genewie (1946), w Budapeszcie (1949), Międzynarodowego Konkursu Bachowskiego w Lipsku (1950) i Konkursu im. Wieniawskiego w Poznaniu (1952) – na runku krajowym jest najbardziej znany i najbardziej prestiżowy.

Doświadczenia związane ze stanem wojennym mogły być jedną z przyczyn decyzji o emigracji. Na stronach 98-99-100, można przeczytać o tych wydarzeniach. Dnia 12 grudnia była sobota, przyleciała do Warszawy, a tu widzi przejazdy wojska?? Rano w niedzielę 13 grudnia, stan wojenny, nie działają telefony. Pojechała do Bydgoszczy bo nie mogła sobie wyobrazić stanu wojennego. W hotelu „Brda” z kolei zdziwili się, że przyjechała i to dzień przed czasem – inni z kolei wyjechali przed czasem i były wolne pokoje. „Na drugi dzień w Filharmonii przygnębiecie. Nie ma połowy orkiestry, bo aresztowano wszystkich członków 'Solidarności' „ - czy dzisiaj młodzi ludzie zrozumieli co napisano??

Wróciła do Warszawy, okazało się, że pojedyncze osoby są 'wypuszczane' za granicę. Nawet wtedy artyści polscy byli cenieni w Europie i na świecie. Bohaterka też pomyślała o wyjeździe z Polski. Dostała wizę do Niemiec i pojechała samochodem. „Po stronie NRD [...] celników zastanawiały duże pliki nut [...] znajomy wsunął butelkę [...] przepuścili”. Proszę przeczytać samemu, są rzeczy które są trudne do zrozumienia...

Eseje z tej serii są specyficznymi recenzjami książek. Zatem warto przeczytać tę książkę. Eseista (w ogólności) nie chce pisać o sprawach prywatnych Bohatek, ale jest powszechnie wiadomo, że Jej mężem był Mieczysław Rakowski – dygnitarz socjalistycznej Polski. Był przez wiele lat Redaktorem Naczelnym pisma „Polityka”.



W pewnym okresie czytywał je mój ojciec, gazeta była w domu, czytałem i ja. Była to w pewnym okresie „ambitna” gazeta. Wydawało się nawet, że nie jest socjalistyczna. Robiono analizy gospodarki światowej, analizowano inne kraje tzw. „demoludów”. Rakowski został w końcu przywódcą partii i ją rozwiązał. Symbolicznie wyniesiono sztandar PZPR z Sali Obrad. Małżeństwo w pewnym momencie się rozpadło. Czytelniczki i czytelnicy jak chcą mogą drążyć tę sprawę. Rakowski pomógł w ważnej sprawie – o tym dowiadujemy się już ze wspomnień – z **YouTube-a**. Jedną z krewnych była w obozie pracy (łagrze) w Sowieckiej Rosji. Po komunistycznej znajomości, pomógł w jej zwolnieniu oraz powrocie do Polski!!!

Joanna Rawik zestawia kolejne etapy kariery Bohaterki. Zwykle po wygraniu prestiżowych konkursów otrzymuje się oferty występów i nagrań. Wielcy chcą promować utalentowanych i wielkich. Strona 83 – wyjazd do Socjalistycznej Rosji – Moskwa i Leningrad (dziś St. Petersburg w okręgu Leningradzkim – bo ludność okolic w referendum utrzymała komunistyczną nazwę).

Potem koncerty na całym świecie oraz w końcu kariera profesora gry na skrzypcach w Niemczech oraz w Australii.

Strona zdjęć we wkładce – z Arturem Rubinsteinem oraz Witoldem Rowickim (słynnym dyrygentem), inne zdjęcia to plakaty z koncertów w Warszawie, a także strona notatek Bohaterki z planów koncertów w roku 1967: Gdańsk, Warszawa, Londyn, Bern, Leeds, Berlin Ost, Potsdam, Halle itd. Strony ze zdjęciami nie są jednak numerowane.

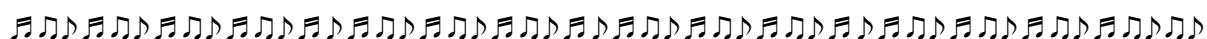
Strony 119-125 są drukowane kursywą, formalnie opowieść kończy się na stronie 118. Dodatek to osobiste refleksje Pani Joanny Rawik ze spotkań z Bohaterką. Pani Rawik po raz pierwszy wystąpiła jako reprezentantka pisma „*Twój Styl*”, miała przeprowadzić wywiad z Maestrą. Potem spotykały się jeszcze kilkakrotnie m.in. w Mannheim.

Ostatnie zdanie omawianej książki to:

*„Wanda Wiłkomirska ukryta jest w dźwięku swoich skrzypiec”.*

Zdjęć z Australii nie ma w omawianej książce, mimo że, Bohaterka pracowała tam przez kilka lat. Umarła jednak w swojej ukochanej Warszawie.

Warto posłuchać gry Bohaterki z nagrań archiwalnych.



## LITERATURA DODATKOWA

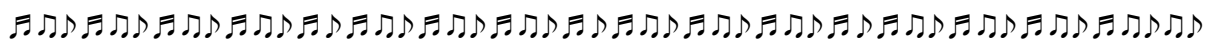
<https://www.rp.pl/Muzyka/180509950-Wanda-Wilkomirska-nie-zyje-Artystka-odwazna-i-bezkompromisowa.html>; - okolicznościowy artykuł.

### WSPOMNIENIA BOHATERKI

NAGRANE W KILKU ODCINACH – DO ODSŁUCHANIA on-line

<https://ninateka.pl/audio/zapiski-ze-wspolczesnosci-wanda-wilkomirska-odc-2>; wspomnienia nagrane wiele lat temu, można posłuchać Jej przemiłego głosu – około 14 minut. O rodzinie ojca – studiował przez pewien czas w Konserwatorium Moskiewskim. W wypowiedzi mówi, że uczyła się z wielkim zaangażowaniem języka rosyjskiego.

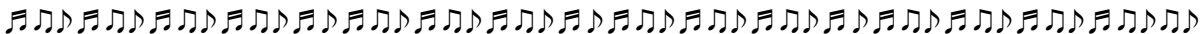
Tą opowieść Bohaterki polecam serdecznie!!!!!!! Są linki do dalszych wypowiedzi Bohaterki.



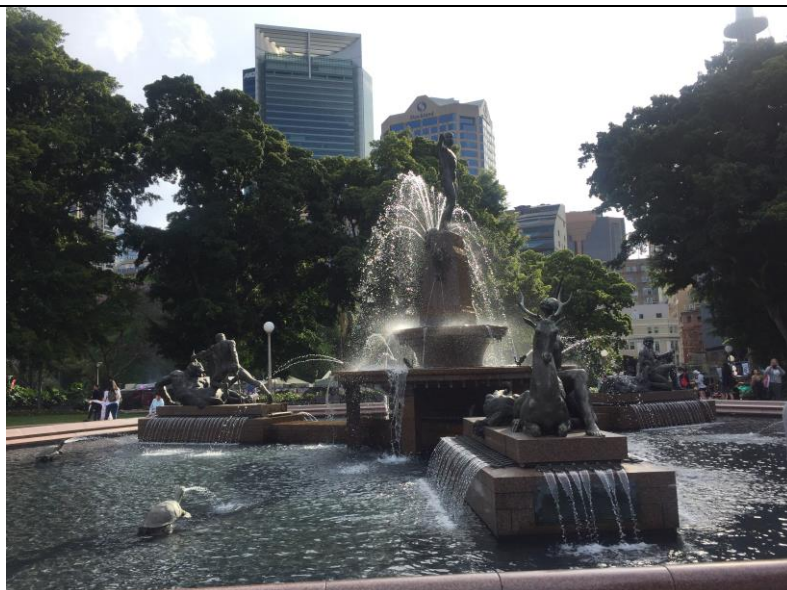
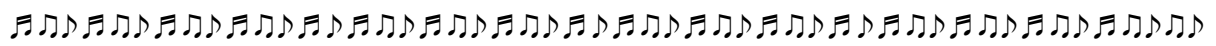
### ŚLADAMI BOHATERKI

//zdjęcia wykonała kuzynka (cioteczna siostra) eseisty – jej mama i ojciec eseisty to siostra i brat oraz Jej córka//

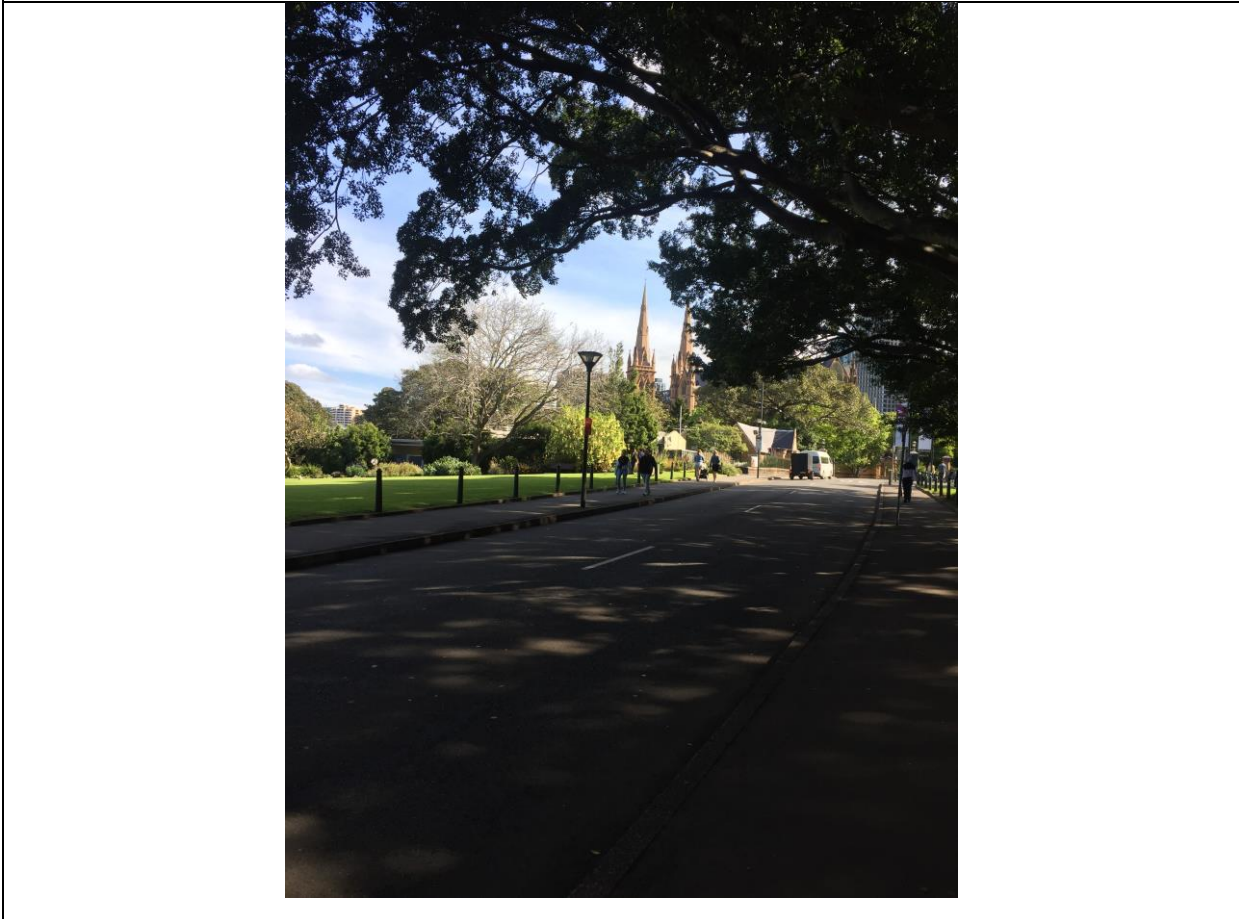
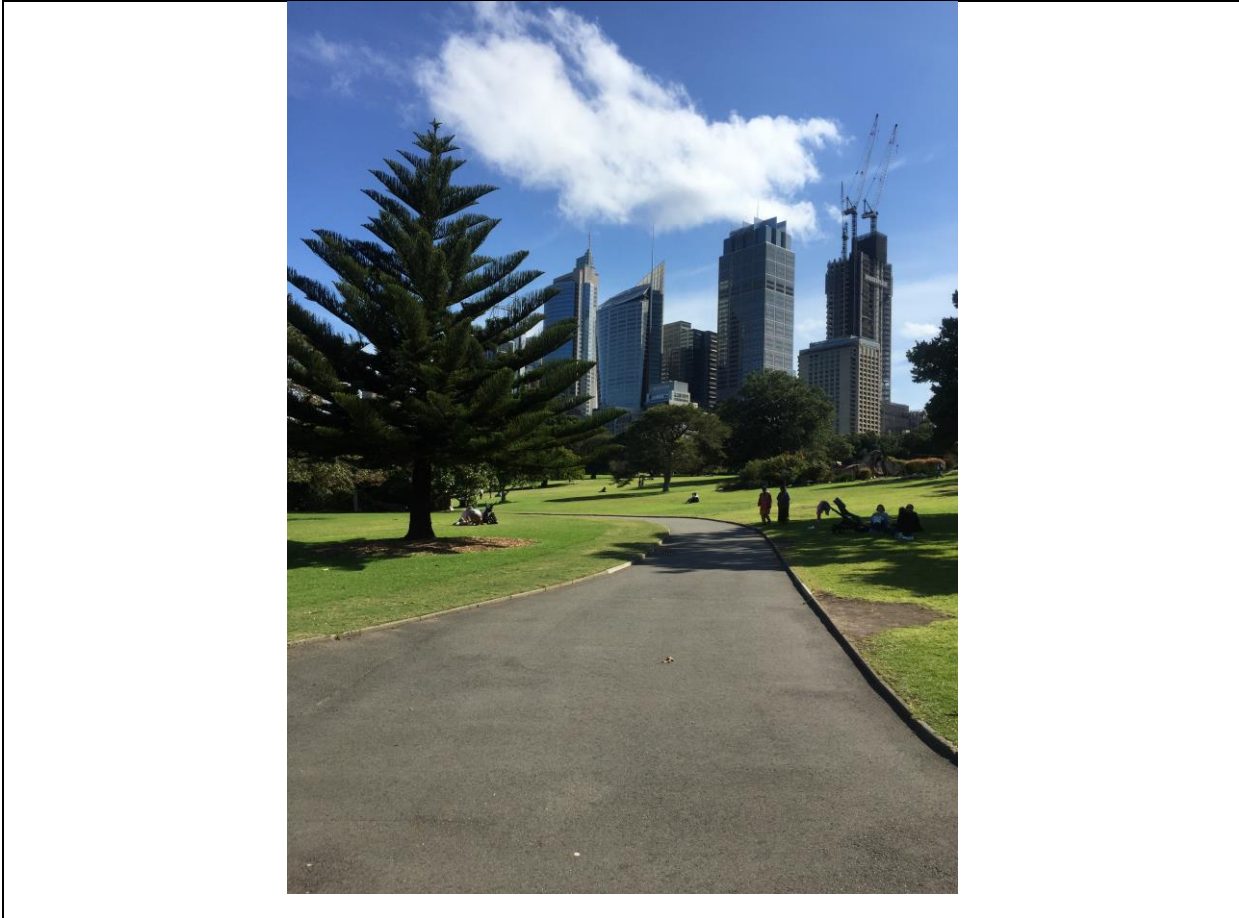
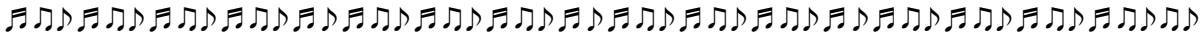


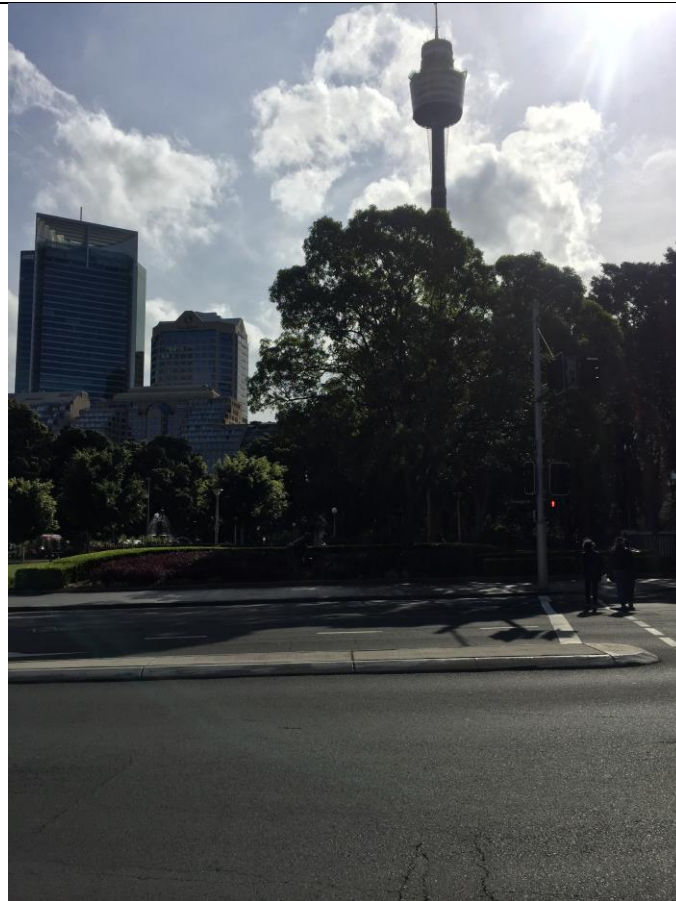
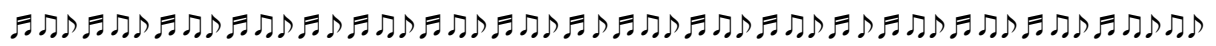


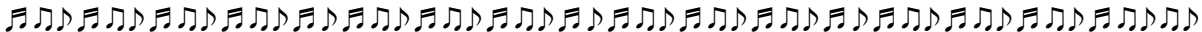
Słynna Opera w Syndey

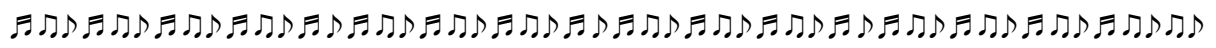


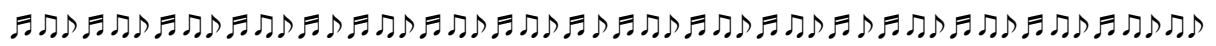


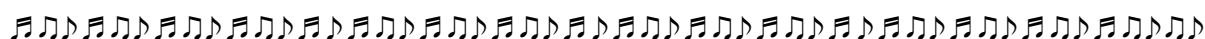












## Dodatek Specjalny

### Profesor Skalmierski i skrzypce

Skrzypce to zadziwiający instrument. Eseista miał przyjemność słuchać wykładów Pan Profesora Bogdana Skalmierskiego, który matematycznie analizował skrzypce: tzn. kształt pudła a wydawany dźwięk.

- [1] SKALMIERSKI, Bogdan: Kształt skrzypiec a elastyka Eulera. *Journal of Theoretical and Applied Mechanics*, 1985, 23.1: 7-17.
- [2] SKALMIERSKI, Bogdan: Drgania pudła rezonansowego skrzypiec, *Zeszyty Naukowe Politechniki* <http://delibra.bg.polsl.pl/dlibra/doccontent?id=34379>; [http://delibra.bg.polsl.pl/Content/34379/BCPS\\_38233\\_1978\\_Drgania-pudla-rezona.pdf](http://delibra.bg.polsl.pl/Content/34379/BCPS_38233_1978_Drgania-pudla-rezona.pdf); bezpośredni dostęp do pliku w formacie 'pdf'.
- [3] SKALMIERSKI, Bogdan: The Statics and Dynamics of the Sound Box of Stringed Instruments, *Buli. Acad. Polon. Sci. serie techn.* 29 (1981), 169-173.
- [10] SKALMIERSKI, Bogdan: The Construction of Old Italian Violins: A Tentative Explanation, *Buli. Acad. Polon. Sci. serie techn.* 29 (1981), 175-181.

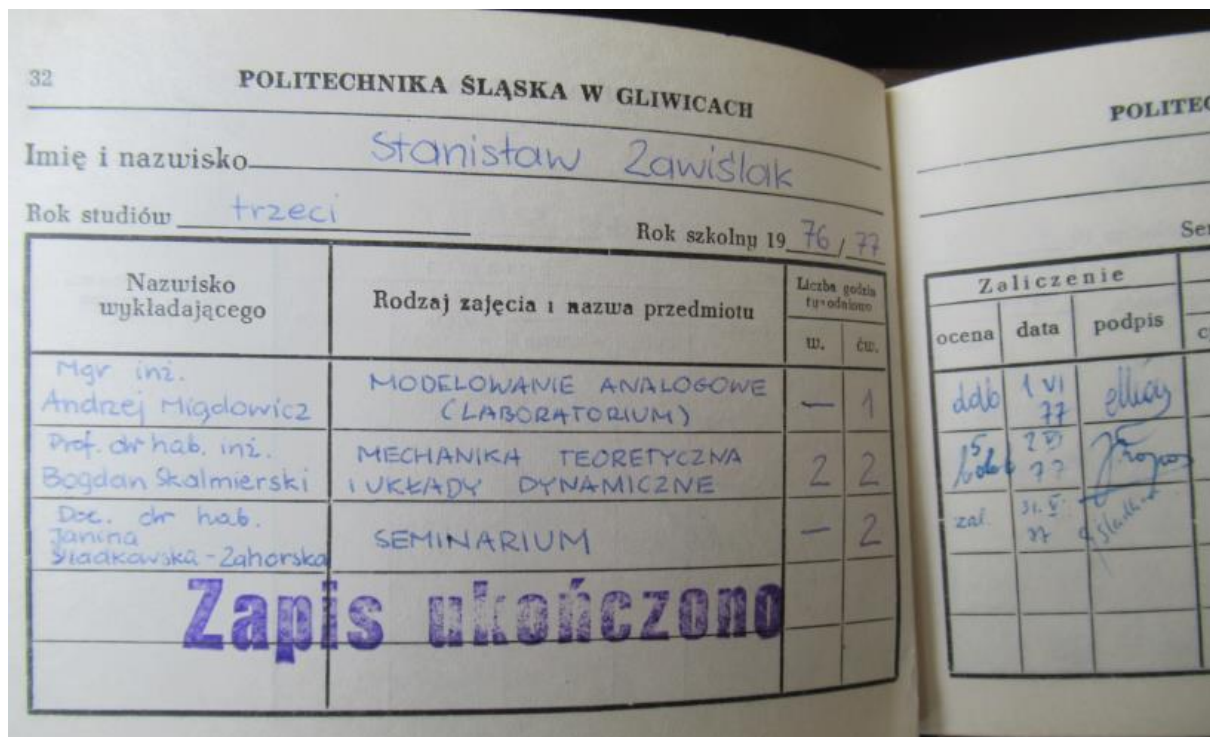
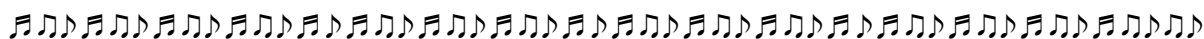
## STRONY INTERNETOWE

[A] <http://www.jaworzno.pl/2017/01/30/tajemnice-doskonalych-skrzypiec/>; informacja o wyprodukowaniu skrzypiec.

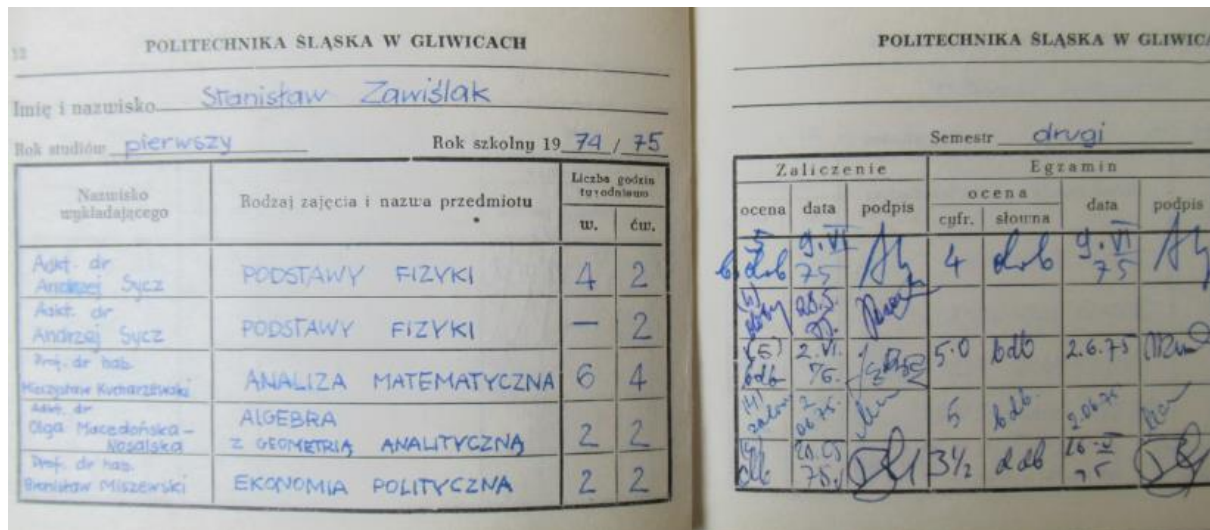
[B] <https://wydawnictwa.ptm.org.pl/index.php/wiadomosci-matematyczne/article/download/4386/3961>; artykuł Profesora pt: „Jak matematyka doskonali skrzypce”

[C] <http://czestochowskie24.pl/kultura/nagrody-srebrnych-skrzypiec-im-profesora-bogdana-skalmierskiego/>; nagroda im. Prof. Skalmierskiego.

[D] [https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/21637/2/Skrodzka\\_Eksperymentalna\\_analiza\\_tekst\\_2016.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/21637/2/Skrodzka_Eksperymentalna_analiza_tekst_2016.pdf); książka o eksperymentalnej analizie skrzypiec i gitar



Zdjęcie z indeksu eseisty – Prof. Bogdan Skalmierski prowadził wykłady na Politechnice Śląskiej, po pewnym czasie przeprowadził się do Częstochowy, gdzie mieszkał do końca życia.



Dr Andrzej Sycz – był wspomniany w odcinku o Lise Meitner – nie chwalił się, dopiero po latach dowiedziałem się, że otrzymał wraz z rodzicami dyplom „Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata”.

Właśnie w ostatnią sobotę odbyło się seminarium Katedry Matematyki nr 1000, w Uczelniach w Bielsku-Białej. Prof. Mieczysław Kucharzewski to jeden z 1000 prelegentów!!!